

BJK Cup. Elina Switolina zagra w Radomiu.

Szczęśliwa żona i mama

maciej · 3 kwietnia, 2025



Elina Switolina, 18. tenisistka światowego rankingu WTA wystąpi w turnieju eliminacyjnym rozgrywek Billie Jean King Cup. Zawody odbędą się w dniach 10-12 kwietnia w Radomskim Centrum Sportu z udziałem reprezentacji Szwajcarii, Ukrainy i Polski. Brązowa medalistka olimpijska z Tokio z 2021 wystąpi w drużynie Ukrainy, w której znalazły się także Marta Kostjuk, Katarina Zawacka, Ljudmiła Kiczenok, Nadia Kiczenok.



Elina Switolina pozuje z trofeum za zwycięstwo w WTA Finals w Singapurze w 2018 roku. W finale Ukrainka pokonała Sloane Stephens ze Stanów Zjednoczonych. Fot. www.depositphotos.com

Urodzona w Odessie Switolina od prawie czterech lat tworzy szczęśliwy związek z Gaelem Monfilssem.

W październiku 2022 roku zostali rodzicami dziewczynki, której dali na imię Skai. A jak zaczęła się wielka miłość Eleny i Gaela?

Randka w Paryżu, ślub w Genewie

Pierwsza randka w Paryżu, ślub w Genewie, miesiąc miodowy w Tokio. A na dodatek wszystko na oczach setek tysięcy kibiców, którzy z ciekawości obgryzają paznokcie, śledząc w mediach społecznościowych kwitnącą miłość dwóch gwiazd światowych kortów.



Powiedzieć, że związek Eliny Switoliny i Gaela Monfilsa to jeden z najgorętszych tematów w świecie tenisa, to mało. Sami zresztą robią wiele, żeby dodatkowo podgrzewać zainteresowanie – kiedy pojawiły się pierwsze doniesienia o ich związku, zaczęli na Instagramie prowadzić wspólne konto G.E.M.S Life (od inicjałów ich imion i nazwisk, ale również nawiązujące do kamieni szlachetnych – po angielsku „gems” i tenisowych gemów), na którym od tego czasu zasypują kibiców czasem uroczymi, czasem zabawnymi, a czasem po prostu zakulisowymi treściami.

– To Gael wpadł na pomysł, żeby tak nazwać nasz profil. Całkiem sprytna nazwa – uśmiecha się Switolina. – Chcieliśmy trochę przejąć kontrolę nad tym, co o nas wiadomo i co się mówi; zabrać w tym temacie głos – tłumaczy kulisy powstania instagramowego konta francuski tenisista. Do tego ruchu popchnął ich niełatwy dla Ukrainki pomeczowy wywiad.

Nerwowy śmiech w Melbourne

17 stycznia 2019 roku – z tego dnia Elina z całą pewnością bardziej niż łatwe zwycięstwo 6:4; 6:1 w II rundzie Australian Open nad Viktorią Kuzmową zapamięta to, co wydarzyło się po wygraniu ostatniej piłki.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

– Zauważyliśmy w twoim boksie znajomą twarz Gaëla Monfilsa – stwierdził reporter, po czym nastąpiła długa chwila nerwowego chichotu Ukrainki. – Taaaaaak. Wszyscy go widzieli, faktycznie mnie wspiera. Mam nadzieję, że będziemy go jeszcze wiele razy oglądać w przyszłości, nie tylko w moim boksie, ale też na korcie – odpowiedziała enigmatycznie zawodniczka, która w trakcie tego turnieju doszła do ćwierćfinału. Pozasportowe zawirowania nie przeszkodziły jej w dobrej grze.

Trudno się dziwić, że pytanie onieśmieliło tak odważną na korcie zawodniczkę. W końcu jej związek z Monfilssem był jeszcze zupełnie świeżą sprawą. Na pierwszą randkę para poszła trzy miesiące wcześniej, gdzieśby indziej niż w mieście miłości, Paryżu.

– Napisałem SMS-a, że wychodzę z przyjaciółmi na miasto i zapytałem, czy Elina chce wyskoczyć na drinka. Od razu powiedziała, że tak, oczywiście – śmieje się Francuz. Jego obecna żona zupełnie inaczej to pamięta. – Dopiero przyleciałam z Singapuru i miałam taki jetlag, że bałam się, że jeśli wyjdę na miasto, to zasnę na stojąco! Dlatego długo się wzbraniałam – opowiada Switolina.

Ostatecznie jednak dotarła do restauracji, poznała, jak sama mówi, „prawdziwego Gaëla”, a tenisowy duet miał po raz pierwszy okazję porozmawiać o czymś innym niż forhendy, backhandy i smecze. Zaiskrzyło. Od tej pory spotykali się coraz częściej, a ciągłe życie w tourze przestało być ciągłą rozłąką z najbliższymi, stając się okazją do spędzania czasu i poznawania świata ramię w ramię z ukochaną osobą.

Równowaga: Monfils&Switolina!

W tenisie, kiedy w gemie idzie się łeb w łeb, każdy chce uzyskać przewagę. W życiu osobistym tym, czego oboje poszukiwali, była jednak równowaga. Równowaga pomiędzy pracą, sportem, a życiem osobistym. – Podróżujemy przez blisko 50 tygodni w roku, więc zanim zaczęłam się spotykać z Gaëlem, było o to niezwykle ciężko.

To trudne szczególnie dla dziewczyn, bo potrzebujemy więcej miłości, chcemy mieć swojego ukochanego zawsze koło siebie. Dlatego mam wielkie szczęście, że trafiliśmy na siebie – przyznaje ukraińska zawodniczka, która będąc w związku z Monfilssem nauczyła się nie tylko tego, jak stworzyć udaną parę, ale też... jak cicho wymykać się rano z pokoju. – Gael lubi pospać tak ze 12 godzin na dobę i wstaje późno, ja z kolei przeważnie

zaczynam treningi koło 7 rano. Musiałam nauczyć się, jak poruszać się naprawdę bezgłośnie – śmieje się Switolina.



Podczas ceremonii ślubnej. Fot. Media społecznościowe E. Switolina

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

A photograph of a modern, multi-story apartment building with a glass facade, situated behind a row of green trees. The building is reflected in the calm water of a lake in the foreground. The sky is blue with some clouds. The text 'moderna Superior living' is visible in the bottom right corner of the image.

Te trudności okazały się jednak na tyle łatwe do pokonania, że para po niewiele ponad roku od oficjalnego ogłoszenia związku, mogła się pochwalić zaręczynami. Szwajcarskie Alpy, piękny diament na dłoni i szerokie uśmiechy – zakochani zrobili to w efektownym stylu, a zaledwie kilka miesięcy później, latem 2022 roku, wzięli ślub.

O skoczkach narciarskich kiedyś mówiło się, że po ślubie skaczą 10 metrów krócej. Ta ludowa mądrość nie potwierdza się jednak ani na skoczniach, ani tym bardziej na tenisowych kortach. Switolina sama przyznaje, że związek z Monfitem pozwolił jej ustabilizować formę i stać się lepszą zawodniczką...

Marcin Bratkowski

Fot. www.depositphotos.com

czytaj też: [Love! Love! Love? Bez miłości nie ma tenisa!](#)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bjk-cup-elina-switolina-zagra-w-radomiu-szczesliwa-zona-i-mama/>